

Wiarus Polski

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowców wynosi 1 markę i 80 fen., a z odnośnieniem do domu 2 marki i 22 fen. — „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. polnisch nr. 512.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Redakcja i drukarnia w Bochum, ul. Klosterstr. nr. 8. — Telef. 538.

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen., ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 50 fen. Kto często ogłasza otrzymuje rabat. Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Reklamy zwracać.

AGENCYJE: Recklinghausen Herterstr. 64. Dortmund, Schlosserstr. 31. Gelsenkirchen, Karlstr. 7. Hamborn, E.-Sachstr. 41. Oberhausen, Hühner ulica.

**Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wa-
rze mówić, czytać i pisać po polsku!**

Na listopad i grudzień

można zapisać „Wiarusa Polskiego” na pocztę i u roznosicieli.

Na pocztę płaci się z odnośnieniem **1 mk. 48 fen.**

U roznosicieli płaci się 70 fenigów miesięcznie już z odnośnieniem.

W razie śmierci stałego (przez 3 miesiące) abonenta wskutek nieszczęśliwego wypadku otrzymają spadkobiercy jego 300 marek, jeżeli śmierć nastąpiła na wierzchu, a 150 marek, jeżeli nastąpiła pod ziemią. Bliższe warunki otrzymać każdy na żądanie od Wydawcy w Bochum.

Losy języka polskiego w Królestwie.

Pod powyższym nagłówkiem czytamy w krakowskim „Głosie Narodu”:

Okupacja północnej części Królestwa Polskiego przez Niemcy, a południowej przez Austro-Węgry, pociągnęła za sobą gruntowne zmiany w stosunkach prawno-języcznych tej największej naszej dzielnicy. Język rosyjski, który przez wiele lat panował tam w administracji, szkolnictwie i sądownictwie, został wraz z rządami rosyjskimi usunięty bez śladu i nasi bracia z za byłego kordonu osuwają się właśnie z niezwykłym dla siebie, historycznego znaczenia faktem: zamilknięcia języka rosyjskiego nad Wisłą.

Wobec zmian, jakie w tej ważnej dziedzinie nastąpiły i jeszcze niezawodnie nastąpią, należy uprzytomnić sobie, jakie prawa posiadał język nasz w życiu publicznym Królestwa Polskiego od chwili jego utworzenia aż dotąd, to jest przez okragle lat sto, oraz jakim bezprawiom ulegał w ciągu tego czasu.

Ponieważ Królestwo Polskie, utworzone na kongresie międzynarodowym w roku 1815, było odrębnym państwem, przeto i język nasz posiadał w jego granicach wszystkie przywileje języka państwowego, panował wyłącznie w administracji, w sądach, szkołach, a nadto w armii i sejmie. Prawa te zastrzeżone mu zostały wyraźnie konstytucją. Język rosyjski był zgola obcym. Nawet car, gdy jako „król polski” — przyjeżdżał do Warszawy na otwarcie sejmiku, nie mógł od tronu przemawiać po rosyjsku, i nie władając dość biegle językiem polskim, posługiwał się francuskim.

Powstanie roku 1831, które położyło kres niepodległości Królestwa, nie wpłynęło jednak zasadniczo na dotychczasowe stanowisko języka polskiego. Królestwo straciło po przegranej wojnie konstytucję, sejm, wojsko, oraz w znacznej mierze odrębną administrację, której poszczególne organy oddał coraz bardziej zaczęły być uzależniane wprost od Petersburga, lecz język polski naogół pozostał przy swoich prawach. — Nie było mowy jeszcze o rusyfikacji w ścisłym znaczeniu. Prześladowaniu i tępieniu ulegał tylko — duch polski, jako „rewolucyjny”.

Na urzędach, nawet wyższych, przez cały blisko trzydziestoletni okres wiel-

korządtwa Paszkiewicza znajdowali się w dalszym ciągu Polacy. Byli to ludzie o słabo rozwiniętej wrażliwości na rodowej, umiający przystosować się do policyjnych metod rządzenia, często jednostki narodowo upadłe. Gdy takich społeczeństwo nie wytwarzało wielu i gdy polskość była dla rządu wogóle legitymacją podejrzaną, zaczęło coraz liczniej napływać także czynownictwo rosyjskie. Napływ ten Moskale na urzędy uszczuplił w praktyce znaczenie prawa języka polskiego mianowicie w służbie administracyjnej.

Szkoły publiczne, niższe i średnie (uniwersytet od roku 1831 nie istniał) były polskie, sady również. Naogół w epoce od upadku powstania w roku 1831, z niektórymi szczerbami i wyjątkami, pozostał język polski w Królestwie językiem urzędowym.

To stanowisko jego wzmocniło się w latach 1831 do 1863. Chcąc uśmierzyć wzburzenia patriotyczne w Królestwie, Rosja zastosowała szereg „reform”, których kulminacyjnym punktem było wyodrębnienie Królestwa i uposażenie go autonomią. Usunięto wpływy żywiołu rosyjski z urzędów. Język polski stał się znowu urzędowym w całej pełni. Pracował wyłącznie w administracji cywilnej kraju, w sądownictwie i w szkolnictwie wszystkich stopni, także w utworzonym świeżo uniwersytecie (Szkole Głównej) w Warszawie i w politechnice w Puławach. Wybuch powstania roku 1863 zmienił ten stan rzeczy. Rozpoczęła się teraz likwidacja języka polskiego.

Po stłumieniu powstania i po rozpoczęciu się reakcji w Rosji, rząd postanowił w Polsce, której autonomia została zniesiona, rozpowszechnić znajomość języka rosyjskiego jako państwowego. Początkowo rząd nie zamierzał wyrugować języka polskiego z jego dotychczasowych placówek i zastąpić go wyłącznie rosyjskim, jak się to stało później. Język rosyjski miał być tylko zrównany z polskim, miał otrzymać „równe z nim prawo istnienia”. Tak brzmiały postanowienia prawodawcze, powzięte zaraz po powstaniu. Praktyka zmieniła to jednak na naszą niekorzyść. Królestwo zostało zalane falą biurokracji, sprowadzonej z głębi Rosji. Czynownictwo moskiewskie, nie oglądając się na literę prawa i nie chcąc uczyć się naszego języka, poczęło bezprawnie urzędować tylko po rosyjsku, następnie zaś powołując się na fakt dokonany, zabiegało usilnie, aby ten faktyczny stan rzeczy zatwierdzono w Piotrogradzie. Tym sposobem zaczęły się rodzić różne „postanowienia językowe”, z których każde wzmierzało cios w prawa języka polskiego.

(Dokończenie nastąpi).

Katolicy w Ameryce dla Polaków

Katolicy filadelfijscy przysłali za pośrednictwem arcybiskupa ks. Edmunda Franciszka do Księzęco-Biskupiego Komitetu w Krakowie około 96 000 koron na rzecz ofiar. Jednocześnie z tą hojną ofiarą wspomniany arcybiskup Filadelfii wystosował do księcia-biskupa Sapiehy pismo następującej treści:

Jaśnie Oświecony i Najprzewielebniejszy Książę! Te bardzo ciężkie czasy, które nawiedziły Królestwo Polskie,

pustoszone niesłychaną wojną, sprawiają nam wielką troskę i smutek. Ogarnia nas niezmierny żal na widok tylu nieszczęść, które naród, tak godny miłości, zewsząd nawiedzają i boleje serdecznie, przewidując gorsze jeszcze wypadki, które z dnia na dzień coraz bardziej jemu zagrażają. Wiedz zaś Najczcigodniejszy Bracie, że nieszczęścia narodu Twego są nieszczęściami naszymi i że bardzo serdecznie cierpimy nad jego losami i jego żałobą. Oby Ojciec Niebieski, który zna serca ludzkie i kieruje nimi jako chce, był dla Was miłościwym i oby raczył Wam udzielić tej łaski, byście po przebyciu zawieruchy wojennej zasnali nareszcie raz już zasłużonego spokoju i ukojenia.

Abyście zaś tem pewniej mogli tego dostąpić, prosimy o to nieustannie najgoręcej Najłaskawszego Stwórcę, a wraz z nami w tem dziele miłości idzie całe duchowieństwo dycezyi Filadelfii i lud nam powierzony, który tak w domu jak w świątyniach Bożych zanosi modły pokorne, by Bóg miłosierny wybaczył Was wszystkich od trapiących Was klęsk i raczył miłościwie doprowadzić do portu ocalenia.

Jednakże błagając Boga najmocniej o te dary duchowe, uważaliśmy, że naszym obowiązkiem jest przysłać Braciom naszym uciśnionym z pomocą także w inny sposób. Przeto zarządziliśmy tak modły uroczyste za sprawę Waszą we wszystkich kościołach tutejszej dycezyi, jak też poleciliśmy zbierać składki na Wasze wspomnienie, zachęcając gorąco, by każdy na ten zbożny cel złożył ofiarę według swej możliwości.

Te ofiarę wiernych naszych wynoszącą 95 tysięcy 700 koron 65 halerzy wysłaliśmy za morze za pośrednictwem tutejsz. banku Drexler et Comp., a wypłaci ją Twojej Wielmożności Anglo-Austrian-Bank we Wiedniu.

Niechaj Wielmożność Twoja raczy przyjąć ten dar łaskawie jako dowód miłości i serdecznych uczuć Kościoła w Filadelfii dla szlachetnego Narodu Polskiego, który zawsze tak dzielnie walczył za sprawę Kościoła katolickiego, a także niejednokrotnie szedł ze swoją pomocą tej naszej Rzeczypospolitej.

Przy sposobności przesyłamy Ci Najdostojniejszy i Najczcigodniejszy Paśterzu wyrazy naszej czci i prosimy Boga o wszystko dobre dla Ciebie.

Oddany Ci najszczerzej Brat w Chrystusie

Edmund Franciszek

Arcebiskup Filadelfii.

Dnia 2 października 1915 roku.

GENERAL-GUBERNATORSTWO WARSZAWSKIE.

W sprawie sądów warszawskich. Komitet Obywatelski przesyła Kurjerowi Warsz. następujące oświadczenie:

„Po skasowaniu sądów obywatelskich we wrześniu władze niemieckie zwróciły się do adwokatury warszawskiej z propozycją zajęcia urzędów sędziowskich w nowo zorganizowanych sądach niemieckich. Gdy palestra warszawska uchyliła się od takiego udziału w sądownictwie, prezydium policji niemieckiej zażądało piśmiennie od zarządu miasta, aby przedstawiono listę kandydatów na sędziów oraz ławników w sądach pokoju, zwanych gminnymi. Odezwe wystosowało prezydium policji, jako w myśl organizacji w okupowanej Polsce, wyłącznie powołane do miano-

wania sędziów pokoju i ławników w Warszawie. W odezwie zaznaczono, że znajomość języka niemieckiego nie jest wymagana od kandydatów, którzy mogą wadać tylko językiem polskim, z zastrzeżeniem, że należeć winni do rozmaitych warstw społeczeństwa. — Komitet Obywatelski ze swojej strony odwołał się do adwokatury w osobie jej przedstawiciela, tj. wybranej przez nią delegacji, z prośbą o ułożenie listy sędziów z pośród prawników. Zebranie ogólne adwokatów przysięgłych w dniu 27 bm. większością głosów udzieliło od powiedzi odmownej, uznając za niedostateczne rękojmię co do charakteru polskiego sądów gminnych oraz instancyi apelacyjnej, głównie zaś domagając się wyodrębnienia tych sądów, jako wyłącznie polskiej części sądownictwa. Wskutek takiej decyzji adwokatury Komitet Obywatelski na posiedzeniu w dniu 29 bm. znaczną większością głosów powziął uchwałę, której mocą, uznając, że społeczeństwo ma prawo domagać się całokształtu sądownictwa polskiego i postanawia przystąpić do ułożenia listy sędziów i ławników, którzy urzędować mają w sądach pokoju (gminnych) w Warszawie. — Uchwałę wczoraj zaraz zakomunikowano prezydium policji. Do komisji, mającej ułożyć tę listę, powołano pp.: ks. Lubomirskiego, St. Bruna, Geislera i dr. Męczkowskiego”.

Polska Rada narodowa w Warszawie. Biuro prasowe galicyjskiego N. K. N. donosi: Po szczegółowych konferencyach z przywódcami polskimi z Galicji, postanowiono także w Warszawie ustanowić polską Radę narodową, która równorzędnie i w ścisłym kontakcie z N. K. N. w Galicji postępowała i czynna była dla wielkiego wspólnego celu. Ustanowienie tej rady ma bezpośrednie nastąpić.

Wiadomość tę zapatrjuje krakowski „Głos Narodu” następującą charakterystyczną uwagą:

„Na podstawie autentycznej wiadomości możemy stwierdzić, że w Warszawie jeszcze w czwartek wieczorem o postanowieniu utworzenia Rady Narodowej nie wiedziało nic sześć grup politycznych, a mianowicie: stronnictwo polityki realnej, stronnictwo demokratyczno-narodowe, zjednoczenie postępowe, polska partya postępowo, stronnictwo narodowe i stronnictwo pracy narodowej, tworzące prawicę i centrum tamtejszej opozycji. Grupy te nie tylko nie brały udziału w postanowieniu, obwieszczone przez Biuro prasowe N. K. N., ale stoją na stanowisku, że warunki obecne nie nadają się zasadniczo do utworzenia Rady Narodowej w Warszawie.

Szczegół ten podajemy jako komentarz do informacji Biura prasowego N. K. N.”

Z doniesienia powyższego wynika, że galicyjski Naczelny Komitet Narodowy zaczyna znowu pracować „zgodnie dla Polski” w swój znany — sympatyczny sposób!”

Tylko kwestya, czy ta robota zdoła porwać ośół polski, jak nie zdołała tego uczynić dotąd. Nie przemocą igłami, lecz logicznymi wywodami i dowodami przekonuje się o swej racji. bb

GALICJA.

Dar miasta Lwowa dla Warszawy. Na posiedzeniu Rady przybocznej, odbytem w dniu 29 października, po-

przewodnictwem komisarzy rządowego starosty Grabowskiego, uchwalono na wniosek członka tej Rady, profesora dr. Chłamtacza, przesłać wraz z odpowiednim pismem sumę 50 000 koron dla Warszawy na ręce prezydenta Zdzisława ks. Lubomirskiego. Warszawa w czasie inwazyi przesała Lwowu 80000 rubli, oświadczył wnioskodawca, „więc skromniejszym odwiedziny się datkiem, tem, na co nas stać i to ofiarujemy z serca”.

Kuryer Lwowski, notując ten fakt, pisze: „Składając tę ofiarę, zaznaczyć Lwów, jak szczerze polskiem jest miastem, jak silny znajduje w nim odźwięk każda myśl patriotyczna, jak głęboko tkwi w nas poczucie wspólności z rozerwanymi ogniwami Rzpltej; a przedewszystkiem z tym królewskim grodem, ku któremu garmęły się zawsze nasze uczucia jako ku pieleszy macierzystej”.

Administracja Kuryera Lwowskiego wykazuje z dniem 30 października zebrane na Warszawę ogółem: 27 080 kor., 3 167 rubli i mniejsze sumy w innych walutach.

Powrót tułaczów krakowskich. Gazety krakowskie dowiadują się, że w tym tygodniu przyjedzie do Krakowa pierwszy pociąg z uchodźcami krakowskimi z baraków chocińskich. Organizacje krakowskie, opiekujące się losem tułaczów, rozwinęły szeroką akcję, by zapewnić tym ludziom zarobek w mieście. O ile słychać, wielu uchodźców krakowskich znalazło w Czechach zarobek i ci na razie do miast nie powrócą.

Ksiąstwo-Biskupi Komitet w Krakowie otrzymał na rzecz ofiar wojny od Polskiej Rady Narodowej w Ameryce kor. 70 000 i od ks. arcybiskupa w Filadelfii kor. 97 000.

Rozwiązanie komisji aprowizacyjnej we Lwowie. Istniejąca dotąd we Lwowie komisja aprowizacyjna została w tych dniach rozwiązana przez komendę miasta. Zarząd miasta, który nadal wyłącznie zajmować się będzie sprawami aprowizacyjnymi, ma powołać do życia nowe ciało doradcze w tych sprawach.

„Głos Narodu”, jedyny dziennik w Krakowie, który zajął się żywo sprawą składkowania na rzecz głodnych w Warszawie, zebrał do dnia 31 października ogółem 50 128,31 koron.

Cholera i oспа. Departament sanitarny austriackiego ministerstwa spraw wewnętrznych donosi: Dnia 26 października stwierdzono cholere azjatycką w 3 wypadkach w 1 gminie pow. stanisławowskiego.

W czasie od 17 do 23 zm. doniesiono w Galicji i na Bukowinie o 549 wypad-

kach zasilnięcia na ospę w 44 powiatach (133 gminach). W dwu wypadkach szło o żołnierzy, w innych o miejscową ludność. W innych krajach zaszło w tym samym czasie 22 wypadków ospy.

Z stron ojczystych.

Z Prus Zachodnich, Warmii i Mazowsza.

W Kielbasinie zabito na folwarku świnię w chlewie i zabrano mięso. Po złodziejach niema śladu.

Przedkowo. Tutejszy ks. wikary założył chór kościelny, który ma w kościele śpiewać na cztery głosy.

Pułkowie pod Sztumem. Pożar zniszczył stodołę i chlewy rolnika Kweli. Pastwą płomieni stał się inwentarz, maszyny rolnicze i zapasy żywności.

Starogard. W sklepie kupca Długoskiego wybuchł pożar, który straż ogniowa dość rychło ugasiła.

Sopoty. W tutejszych szkołach ludowych rozpoczęto wydzielać śniadania biednym dzieciom szkolnym. Liczba dzieci, otrzymujących śniadanie, znacznie się powiększa w porównaniu do przeszłego roku.

Lubawa. Najwyższe ceny wyznaczył na wszelki rodzaj kapusty lantrat pow. lubawskiego. Ceny te wynoszą od 4 marki za centnar. Kto je przekroczy naraża się na karę.

Z Księstwa Poznańskiego.

Rogoźno. Wskutek epidemii żarnic zamknięta została katolicka szkoła w Poławie pod Rogoźnem. W miejscowości tej przeszło połowa dzieci nie uczęszcza do szkoły.

Śrem. Poważny wypadek spotkał 17-letnią córkę handlarza bydła p. Wachowiak ze Śremu. Padła ona sobie włosy i wskutek nieogłębności traciła się rozpalonemi szczypcami w oko. Nieogłębna przeplaciła nieostrożność utratą wzroku na skaleczone oko.

Śrem. W Śremie pewna dziewczyna zamiast pieniądze zanieść na procent do banku, chowała je w domu w jakiejś skrytce. Gdy w zeszłym tygodniu do swych oszczędności, które wynosiły około 500 marek, chciała jeszcze więcej dolożyć, spostrzegła ku swemu przerażeniu, że oszczędności znikły. Tak to jak to mówią, w pończosze pieniądze przechowywać, zamiast zanieść do jakiej kasy oszczędności, gdzie jeszcze procent przynosi.

Ciepłe koldry. Różne panie przesyłały recepty na przeróżne potrawy — niech i mnie wolno będzie przesłać przepis na potrawę, lecz na sposób

Oj, chleb am, panie, gorzki i cuchnący, w gardło nie leży, a nuda kości przejada. To jakim swój czas od był — zdało się z piekła się wyrwał. Na jesieni puścił — ciemnym wieczorem do wioski doszedłem. Słucham, wesze, bo cma była i deszczyk siekł. Słyszę ludzki gomon, i gęsi po chlewach gęgają — studnie skrzypią, po chatach się świeci, dym czuć i chleb świeży. Zdradziłem jakby dziesięć lat kto z pleców zdjął — wchodzę do izby — witają radzi i wnuki malutkie. A na stole bochny leżą, tylko co synowa z pieca wzięła, jeszcze ciepłe, pachnące; wielkie bochny na klonowych liściach.

Zrzuciłem w sieni turmę cuchnące łachy, zasiadłem do wieczerzy, i to był taki znowu pamiętny chleb — panie — na cudo smaczny.

— A dla czegoż nie gospodarzysz na swoim teraz?

— Bo już ja swoje odrobił, panie. Czterdzieści lat zagonów swoich pilnował; ziemię dobytek szanował; dzieci pochodował, co sam umiał ich nauczyć, podzielił, słabszym sam dopomógł, silniejszym nie dał mniejszych skrzywdzić, odsłużył w gminie setnikiem i starostą, jedną córkę, co była, za mąż oddał, wszystko sprawił, co matka, umierając, przykazała spełnić. Podumałem, mój jeszcze trochę zostało, można po panować. Ze dworu przysłałi, może kto tu za srożą się zgodzi. Młodzi nie chcieli byli, prawia, że nudno, a mnie chęć wzięła.

Lubo tu latem — cicheńko, tainie, spokojnie. Panowanie istne, wola i

ogrzania niejednego biedaka. W każdym domu znajdują się resztki, kawałki starych jedwabi, atlasów itd. Otóż te resztki pociąć na kawałki i skubać z tychże szarpie. Szarpie te się później „greplują” i używa na nieźrównane ciepłe koldry; aby szarpie nie zbiły się w jeden kłębek, koldry winny być tak same jak koldry watowane, „pikowane”. Niechby jedna z poznańskich pań ogłosiła w gazetach, że się zajmie greplowaniem jedwabi skubanych i szyciem koldr, a wiejskie obywatelki niech skubią szarpie i do wskazanego adresu szarpie posyła. Wielu cierpiących ogrzeje się w ten sposób.

Września, 29. 10. 1915. Hr. Ponińska.

Zarząd Rady Narodowej donosi nam co następuje:

W społeczeństwie i w prasie odzywa się od pewnego czasu głosy żądające w miejsce obecnego dorywczego składkow., stałego opodatkowania na rzecz wojny. Z tych głosów pewne koła wysnuwają wniosek, że Zarząd Rady Narodowej zamierza nałożyć przymusowy podatek i wziąć pod swoją kontrolę istniejący Komitet Niesienia Pomocy dla Królestwa Polskiego.

Stwierdzamy, że wszystkie te głosy odzywały się bez przyczynienia się Zarządu Rady Narodowej. Żądanie p. W. Wyczynskiego, wypowiedziane w Dzienniku Poznańskim, aby Komitet Niesienia Pomocy był tylko organem Rady Narodowej i stał pod jej kontrolą, jest zamiarem Zarządu Rady Narodowej wręcz przeciwnie, zwłaszcza, że na czele Komitetu Niesienia Pomocy dla Królestwa Polskiego stoi Najdosłniejsza Osoba ks. Arcybiskupa.

Od zamierzonej zaś akcji stałego składkowania na rzecz ofiar wojny, z powodów od siebie niezależnych Zarząd Rady Narodowej zniewolonym jest odstąpić.

Inowrocław. Stróża polowego Gregorka w Parchaniu pod Inowrocławiem znalazł pewnego dnia nad ranem nieżywego z raną od wystrzału. Przypuszczają, że G. zastrzelony został przez kłusownika. Na wykrycie zabójcy wyznaczono nagrodę.

Pobiedziska. W uroczystość Wszystkich Świętych, po 11 miesiącach od śmierci śp. ks. prob. Walentego Rudala, objął tutejszą parafie ks. prob. Bolesław Walich, dawniejszy proboszcz w Górze pod Jarocinem.

Ze Śląska, czyli Staropolski.

Katowice. Ruch kolejki na linii do parku Bugli został zatrzymany w środę 3 listopada. Przyczyną zamknięcia tej linii jest podobno brak personelu. Odzywają się jednak głosy, ażeby ruch kolejki na linii do parku przywrócono. Do-

dola. I dumka się plecie, i moc się nie rwie. Wspomina człowiek lata, wspomina troski, roboty, wspomina ojców i sąsiadów i dzieci — i sprawy różne i uciechę ma, że tyle tego i odrobił i wybiedował. I bez kłopotu sobie na koniec żyje, nikomu miejsca nie zawala, a jeszcze zimną, jako do swoich zajrzy, to groź ma tknąć, najpotrzebniejszemu. Bogu niech będzie chwała, na wiek ja swój nie narzekam — i nie obejrzał się, jak żywot zbył.

Gość wstał, wyprostował się, przeciągnął. Spojrzał po sobie i skrzywił się.

— Do czegoś ja podobny! — mruknął.

— Ja pana prosił, by te odzienie zrzucił. Mam przecież bieliznę czystą, a te szmaty trza uprać. Smakował panu chleb, niechże pan spróbuje lnianej, naszej koszuli.

Ze skrzynki dobył bielizny, a gość z uśmiechem sięgnął, wziął w ręce szarawą, gładką tkaninę, pachnącą jeszcze lnem i dymem chaty. Gdy się jej ciekawie przyglądał przy świetle ognia, chłop poczał znów gwarzyć swym spokojnym głosem, co przypominał poszum ziół w cichą letnią pogodę.

— To jeszcze z żoninego trudu i starczy do trumny. Zostawiła mi pełną skrzynię, a obdzieliła dzieci wszystkie, a czasem i sprzedawała trochę, jak bywa! ciężki przednówek. A szmat się spaliło w chacie wtedy. Nie było we wsi drugiej baby tak „chytrej” do lnu, jak moja. A pamiętam, że ja jej brać nie chciałem — „na siłę” matka kazała i my-

magają się tego przedewszystkiem kupcy katowiccy, którzy wskutek zamknięcia tej linii, ponoszą szkodę, gdyż ludność z Brynowa, z Hałdy Katowickiej, a także z Ochojca przyjeżdżała kolejką tą po towary do Katowic.

— Na popieranie niemieczyny za granicą wyznaczył pewien właściciel ziemski z Górnego Śląska, który poległ w walce z Rosyanami, 100 000 marek. Inny poległy ofiarował na ten sam cel 3000 marek.

Bogucicie-Zawodzie. Nietylko wśród dzieci lecz i dorosłych zaszło tu kilka wypadków zakaźnej choroby — szkarlatany. Władza gminna wzywa ludność do zwalczania choroby tej i zwraca uwagę na to, że każdy wypadek szkarlatany winien być zgłoszony do policyi.

Mysłowice. Jadwiga Gibas z Jęzora przerosła wódkę w pęcherzach wieprzowych z Galicji do Mysłowic. Tu sprzedawała wódkę robotnikom. Za przemycanie wódki będzie G. odpowiadać przed sądem.

Rozmaitości.

Plaga denuncjatorstwa. Bezimiennie donosi cielistwo rozwiemożniło się już do tego stopnia, że występują przeciwko tej pladze z bezwzględna surowością. Komendantura etapowa w Kłajpedzie ogłasza świeżo co następuje:

W ostatnim czasie otrzymuje komendantura etapowa w Kłajpedzie dużo listów anonimowych, w których przeważnie donosi się, że ten a ten, chociaż zdrow i silny, odstawiony jest od służby wojskowej, i to w sposób niezwykłego usuwania. Jestto więcej niż żałowania godnem, że ew obecnym czasie poważnym są jeszcze ludzie, którzy mają czas posadzać bliźnich swych w sposób jak najbrzydszy. Nie każdy przecież może podążyć w pole na nieprzyjaciół jako gorliwi obywatele służą jaciela, gdyż i tu muszą pozostać ludzie jowi. Podobne listy anonimowe posyłać będziemy zawsze temu, którego pi-esmak denuncjuje, ażeby wiedział, że ma nieprzyjaciół i przy wysłedzeniu takiego tchórza — gdyż kto pisze bezimiennie, jest tchórzem — porachował się z nim, chociażby się naraził na to, że ze sądem wejdzie w konflikt z powodu okaleczenia, według słów cesarskich: „Teraz będziemy ich młócić!”

Nocna praca kobiet. Na czas wojny, pozwolił minister robót publicznych, że wszystkie kobiety mogą w zastępstwie pełnić w razie potrzeby także służbę nocną.

sę, że żaden chłop nie pozna się tak na babie — jak druga baba. Chytróść w nich jednaka, to i znajomość lepsza. Ja po wieczorkach i muzykach dziewczki upatrywałem, a one po polu i po chatach. Mnie się spodobała coraz to inna — a jej tylko jedna. To jak umyśliłi swaty ślać, to ja w głowę się dra-pałem z namysłu: i ta ładna i ta bogata, i ta żeby szczerzy, i ta głos cieniłi ma, a ona odrazu prawi: będziesz Marynę brał.

Aż mnie coś rzuciło: bo to i ospowata była i mruk — i raz tylko my ze sobą gadali — i to mi w pysk dała. Tak ja naprzeciw matce staną, uparł się: jak Maryna, to i żenić się nie będę.

A matka jak nie porwie za kociubę, jak nie stanie mnie walić — zasłaniałem się, uchylałem, a w końcu do drzwi i w nogi.

No i stanęło na matczynem, bo co było poradzić. Pobraliśmy się na jesieni, a jak do roboty się wzięła, widzę, że matczyne oczy dobrze wypatrzyły — matczyne głowa dobrze wydumała. A po roku ludzie wszystkie mnie zazdrościli. Kobieta była zdrowa jak rzepa, a w robocie mocna jak koń, i największa osobliwość, bez języka. Bo niema na całym świecie gorszej choroby — jak babski język. Nigdy swarów, nigdy jęzgotu. Jak do serca jej doszło, to waliła, ale dwóch słów próżnych nie powiedziała, a matkę szanowała, jak rodzona.

Dalszy ciąg nastąpi).

CZARNY CHLEB.

Napisała Marya Rodziewiczówna.

(Ciąg dalszy).

A i starego pana we dworze nie stało — pomarł — nie było do kogo po ratunek iść. Komisarz rządził za młodego, który nigdy nawet do tych majątków nie zaglądał. Poszli my do komisarza — ręce założył: ja służa — do- stańcie od pana kwót — dam drzewa, zboża — sam nie mogę. A gdzie było szukać tego pana, po świecie. Dora- dził komisarz, żeby prośbę ślać! Na- pisał pisarz — podpisał się kto umiał, a każdy za siebie krzyż postawił — i posłali. Czekałiśmy odpowiedzi, jak wiosny — ale i dotąd nie przyszła. To, panie, ten chleb — cośmy zabrali po tej nędzy — tom go jadł, i z radości łyż- razem łykał, że już on mój, własny — nie kupny, nie proszony, nie wyzebra- ny. I znowu roku biegły. Chłopcy po- rośli — ciasno się zrobiło i w chacie i na polu — wzięła się swarka i w ja- kiejs hitce z sąsiadem syn starszy je- go chłopca kłosem po głowie zdzielił, że- omarł nie został na miejscu. Zrobiła- nie sprawa — miał chłopak mój rok do- wiejzenia iść — myślę — on młody — szkoda i strata w między areztantami areztantem się zrobi — i niesława i zagubienie duszy. Więc jakoś świad- ków uprosiłem — na mnie donieśli — i poszedłem za syna na pokutę.

Wojna.

Włosi i Rosjanie czynią olbrzymie wysiłki, aby na swoich frontach zatrudnić jak najwięcej Niemców i Austriaków, celem ulżenia Serbii i Czarnogórze. Chwalą się też różnymi zdobyczami, piszą o wziętych jeńcach ale położenie ogólne na owych frontach zmieniło się nieznacznie.

I na umocnionym straszliwie po obu stronach frontu zachodnim nie zanosi się na przesunięcie linii i walka może tam trwać jeszcze, jeżeli jedna ze stron wójujących nie wyczerpie się na innej widowni wojny.

Sposobność do tego nastroją Bałkany. Serbowie i Czarnogórcy bronią się tam rozpaczliwie. Jadnie wdają się tylko w utarczki miejscowe a unikając walk rozstrzygających cofają główne siły na bezpieczne stanowiska.

Widocznie czekają na posiłki angielskie, francuskie i włoskie a może liczą także na Greków i Rumunów.

Stanowisko tych państw jest bądź co bądź niewyraźne. Niby są neutralne a pozwalają na uprawianie szalonej agencji za wojnę, jak gdyby rząd, za przykryciem Włoch, czekał, aż go narodzi sam do udziału w wojnie zmusi. Rumunów, jakkolwiek przez zakaz wywozu zboża popiera dążności do ogłoszenia Niemiec, nie przedurawia swej neutralności.

Jakie będzie stanowisko Grecji w dniach najbliższych trudno przewidzieć. Ministerstwo Zaimisa, przegłosowane przez stronników Venizelosa podało się do dymisji i król dymisję już przyjął. Teraz ma król do wyboru, albo rozwiązać parlament i narazić się na to, że kraj cały rozburzy szalona agitacja wyborcza, albo też powołać na czoło rządu Venizelosa.

W istocie według doniesień gazet włoskich do Salonik przybywają coraz nowsze wojska angielskie i francuskie. Co czynią Włosi trudno się powiedzieć. Rosjanie zaś ogłaszają, że wojska w Warnie bułgarskiej nie wysadzili, choć ostrzeliwali to miasto.

W jaki sposób Rosja da Serbii zaporowaną pomoc, może się rychło dowiedzieć.

NIEMIECKIE SPRAWOZDANIE URZĘDOWE.
WTB. Wielka kwatera główna, 5 listopada.

Na zachodzie.
Zajmowany jeszcze przez Francuzów mały rów na północny zachód od LeMesnil (patrz sprawozdanie z 26 października) oczyszczono dziś w nocy.

Z różnych stron.

Mleko w Bochum nieodtłuszczone abywać można tylko za kartami po 26 fen za litr, ale tylko dla dzieci niżej 5 lat dla chorych, którym mleko zaopiekuje lekarz. Dla dziecka niżej 5 lat najdalej pół litra, a więcej tylko za zezwoleniem lekarza. Inne osoby mogą wymagać mleko tylko odtłuszczone — po 18 fen.

Niemiecka pieśń wojenna. Wykład na ten temat wygłosi w sobotę o 6½ na sali wykładowej wystawy w parku bochumskim dr. Hirschberg z Berlina.

Ciemnota to wróg, który naród nasz pogrążył w nieszczęściu a spiry tus utrwala ciemność. Kto Kocha naród własny i dba o przyszłość jego, powinien więc zwalczać pijaństwo i szerzyć oświatę. I w jednym i w drugim dziele nie już ćwierć stulecia pomaga „Wiarius Polski”. Prosimy przeto starać się, aby go czytano stale w każdym domu polskim. Poczta obowiązuje w każdym czasie przyjąć zamówienie na „Wiarius Polski”.

Teatry polskie odbędą się w niedzielę 7 bm. w różnych miejscowościach na dochód bezdomnych. Prosi serdecznie naszych Czytelników, cel szlachetny poparli gorliwie, zwłaszcza, że łączy się z tem pożytecz-

Natarcie odwetowe na zdobyty przez nasze wojska rów na północ od Massiges odparto krwawo. U wschodniego końca rowu walka jeszcze się toczy. Liczba jeńców wzrosła na 3 oficerów i 90 szeregowców, zdobyto 8 karabinów maszynowych i 19 małych ciskaczy min.

Naczelný wódz angielski marszałek French twierdzi w telegramie urzędowym: z list strat siedmiu batalionów niemieckich, które uczestniczyły w walkach pod Loos, wynika, że ich straty wynosiły około 8 procent ich siły. To twierdzenie jest wprost zmyślane.

Na wschodzie.
(Wojska marszałka Hindenburga).

Bez względu na niezwykle wielkie straty ponawiali Rosjanie swoje bezskuteczne wysiłki pomiędzy jeziorami Świętem i Ilzańskim. Pod Gatieniami załamały się znów cztery silne natarcia przeciwnika przed naszymi stanowiskami.

(Wojska marszałka księcia Leopolda bawarskiego).

Nie zdarzyło się nic ważne.

(Wojska generała Linsingena).

Na północny zachód od Czarotorska wyparto Rosjan po krótkiej ich wycieczce przez Kościuchnowkę na Wólczel, napowrót na ich stanowiska.

Na wschód od Budki natarcie nasze postępuje naprzód. Kilka natarć odwetowych na północ od Komarowa odparto.

U wojsk generała Bothmera zostało nasze natarcie na Rosjan, którzy dzień wcześniej część S'emkowic, pomyślnym uwięzione skutkiem. Znowu wzięliśmy 2000 Rosjan do niewoli.

Na widowni bałkańskiej.

W dolinie Morawicy opanowano wzgórze pod Avilami. Na południe od Cacak przekroczone grzbiety Jeliczej Planiny. Po obu bokach wyżyn Kottelskich wojska nasze wyrzuciły nieprzyjaciela i w pościgu za nieprzyjacielem dotarły do północnego brzegu zachodniej (Golijskiej) Morawy po obu brzegach Kraliewa. Wzięliśmy 1200 Serbów do niewoli.

Na wschód od Grucy armia generała Gallwita wyparła nieprzyjaciela przez linię Godaciov-Lasztorowa, zdobyła wzniesienie Lujomiru i zajęliśmy w do linie Morawy miejscowości Cuprije, Tresniewice i Porazin. Przeprowadzono 1500 jeńców.

Naczelné dowództwo wojsk.

na zabawa. Niech sale wszędzie zapełnią się po brzegi!

Zginął chłopczyk rodziny Bellenhaus z Bochum przy ulicy Hofstedzkiej 1. 8.

Wanne. Gminy tutejsze powołano do wojska 3864 osób, to jest 9 procent ludności. Na 42 698 mieszkańców piąta część pobiera wsparcie. Żon wojaków jest 2164. Do końca października wypłacono na wsparcia 1640501 m; z funduszy państwowych 782 488 mr., resztę z kasy gminnej.

Zakaz wywozu pism angielskich do państw neutralnych. Pisma niemieckie dowiadują się z Amsterdamu, że angielskie ministerstwo wojny zakazało poczynając od dnia 6-go listopada wywozu do państw neutralnych gazet, pism peryodycznych, książek i innych druków. Od czasu tego przedostawać się będą do państw neutralnych tylko te pisma i druki, na które minister wojny da specjalnie do tego upoważnionym agentom osobne zezwolenie. Gazety angielskie są bardzo gadatliwe!

Śp. Jan Matuszkiewicz. Na polu walki poległ wśnośpracownik „Narodowca” śp. Jan Matuszkiewicz. Niech odpoczywa w pokoju!

O zwołaniu Parlamentu. Berliner Tageblatt pod powyższym nagłówkiem zamieszcza notatkę, którą poniżej podajemy w dosłownem brzmieniu: „Już

niejednokrotnie w ostatnich czasach była mowa o wznowieniu sesji parlamentarnych. Ponieważ Parlament na ostatniej sesji odroczył dalsze swe posiedzenie do 30 listopada ale jednocześnie upoważnił prezydenta, by sam naznaczył termin następnej sesji, przeto samo przez się należało rozumieć, że ponowne zwołanie Izby musiało nastąpić w końcu miesiąca bieżącego, w każdym jednak razie przed Bożem Narodzeniem. Socjalistyczna frakcja parlamentarna sądzi jednak, że już teraz czas właściwy do wznowienia czynności Parlamentu. Jak pisze Vorwaerts, zarząd frakcji uchwalił zgłosić wniosek do kanclerza o natychmiastowe zwołanie Parlamentu, albowiem sprawa żywnościowa i kwestya stanu oblężenia wymaga najrychlejszego rozpatrzenia. Powyżej wyliczonym względem — temi słowy kończy Berliner Tageblatt — trudno odmówić słuszności”.

W sprawie robotników sezonowych z Królestwa Polskiego otrzymał „Dzien. Pozn.” ze źródła urzędowego nowe rozporządzenie, z którego podajemy ważniejsze przepisy.

Wszystkie odnośne osoby obojej płci nie mogą i w przyszłości opuszczać kraju. Z zakazu tego wykluczone są kobiety nie związane kontraktem lub mężczyźni niżej lat 17 i ponad 45, posiadający bezpośrednio bilet kolejowy do jednej ze stacji jednego z krajów neutralnych lub paszport wizowany przez przedstawiciela państwa neutralnego. Wszyscy robotnicy i robotnice z Królestwa Polskiego do przekroczenia granicy gmin lub obwodu dominialnego muszą posiadać pozwolenie pisemne miejscowej władzy policyjnej, o ile nie chodzi o udział w nabożeństwie w najbliższym kościele. Również potrzebne jest pozwolenie na zmianę miejsca pracy; w tym celu wystarczy przepisanie karty legitymacyjnej przez odnośną władzę policyjną. Ogólne przepisy dotyczące zezwolenia obcokrajowych robotników i robotnic, obowiązujące nadal. Na miesiące zimowe należy zawieść nowe kontrakty i zażądać od miejscowej władzy policyjnej najpóźniej do 31 stycznia wystawienia kart legitymacyjnych dla pracowników. Pracodawcy winni dbać o wykonanie zobowiązań a opieszalszych pracowników zgłosić najpóźniej do 5 lutego u odnośnego landrata, którego należy również powiadomić, czy zawarty został nowy kontrakt. Tych robotników i robotnic, z którymi po upływie dotychczasowego kontraktu, nie zawarto jeszcze nowego, zniewolony jest pracodawca aż do zawarcia kontraktu utrzymywać, ale wolno mu odciągać im z kaucyj po 70 fen. dziennie od osoby.

Za niestosowanie się do tych przepisów przewidziane są surowe kary pieniężne i więzienne.

Lekarzy do Polski rosyjskiej poszukuje niemiecka administracja cywilna na obwód gubernii suwalskiej (Zivilverwaltung des Gouvernements Suwalki). Wnioski z podaniem żądanej pensji przyjmuje szef administracji cywilnej w Suwałkach.

Mleko. Rozporządzenie dotyczące uregulowania cen na mleko i konsumpcji mleka zawiera dziewięć paragrafów. Według tego rozporządzenia mają gminy prawo ustanawiać ceny maksymalne mleko sprzedawane przez producenta i przez handlarzy. Gminy ponad 10 tys. mieszkańców muszą takie ceny ustanowić, gminom poniżej 10000 wolno je zaprowadzić. Kanclerz może wydać przepis dotyczący najwyższej granicy cen maksymalnych.

Gminy są zobowiązane uwzględnić przede wszystkim przy sprzedaży mleka dzieci, karmiące matki i chore. Dla zapewnienia odpowiednich ilości mleka mogą być urządzone miejsca sprzedaży. Gminy winny dbać o to, by osoby uprzywilejowane w odbiorze mleka nie pacyły cen wyższych od reszty odbiorców. I tutaj za wykroczenia przewidziane są surowe kary. Rozporządzenie obowiązuje z dniem ogłoszenia takowego.

Kwestya cen na wieprzowinę. Przy sprzedaży świń, które mają być bite, ogranicza się cenę za centnar żywej wagi na cztery klasy i ośm klas miejscowych. Według tej tarify przedstawiają się ceny w Berlinie jak następuje: po-

nad 80—100 kg. 100 marek; 60—80 kg. 85 marek; poniżej 60 kg. 70 mrek, maściory 95 marek.

Przy sprzedaży mięsa konsumentom nie powinna cena za świeże mięso przewyższać 140 proc., a za surowe sadło 180 proc. cen maksymalnych obowiązujących dla rzeźalni najbliższej gminy wagi żywej towaru ważącego 80 do 100 kg. Gminy mogą dla poszczególnych gatunków mięsa ustanowić ceny maksymalne.

Kto sprzeciwi się temu rozporządzeniu, karany będzie więzieniem aż do 6 miesięcy albo grzywną do 1500 marek. Rozporządzenie obowiązuje od 12 listopada.

Ostatnie wiadomości.

O PRZESILENIU MINISTERYALNEM W ROSYI,

o ustąpieniu Sasonowa, mianowaniu kanclerzem Goremykina dużo pisały gazety. Na razie są to, jak się okazuje, tylko pogłoski.

Towarzystwo św. Józefa w Osterfeldzie

Żony tych naszych członków, których mężowie są na wojnie prosimy, aby we ważnej sprawie do zarządu się zgłosiły. Mieszkające na kolonii mogą się zgłosić do prezesa Stróżyńskiego, ulica Hoffnungsstr. 16., z Kickenbergu i Vondeortu do sekr. Marciniaka Jana, ulica Kickenbergstr. 3 z okolicy Rotebuschu do Jana Grzanowskiego, ulica Neustr. 30 Wogóle każda może tam iść, gdzie jej jest najdogodniej.

Baczność! Baczność!

Tow. Wyborcze powiatu Essen-Wies.

Proszę szanowne zarządy Tow. Wyborczych lub ich zastępców jeżeli się znajdują na polu walki, o przystanie swych adresów do Michała Kaczmarka do Altenessen Langenhörsterstr. 185. w celu zwołania Komitetu na powiat i to jaknajprędzej. Delegat do głównego Komitetu.



Tow Jedność w Langendreer

winszuje szan. Członkowi,

Marcel. Kobylańskiemu

oraz jego żonie

Teresie urodz. Cieślak

w dniu srebrnego wesela

jaknajserdeczniejsze życzenia i wszelkiej pomyślności

Zarząd



BANK HANDLOWY
E. G. M. U. H.
KASA DEPOZYTOWA
BOCHUM
TEL. 2602 UL. KLASZTORNA 6
POCZTOWE KONTA CZEKOWE 16668
Z WPŁATNIA W DORTMUND
ULICA STAHLWERKSTR. 71.
PLACI OD OSZCZĘDNOŚCI
5% 4½% 4%
GODZINY BIUROWE:
CODZIENNIE OD 9 DO 12½. I OD 3 DO 5 PO POL. W NIEDZIELE OD 12-1½.

Za druk i nakład: „Wiarius Polski”, Verlagsgesellschaft m. b. H., Bochum. — Odpowiedzialny, za redakcyę Jan Hrejski w Bochum.



Baruch'a tani tydzień

rozpocznie się dzisiaj, w sobotę, dnia 6 listopada r. b.

Wielki napływ towarów

po nadzwyczaj niskich cenach

Towary krótkie.

Maszynowe nicie	główne szpulka	10 f.
Maszynowe nicie	njsze 1000 Yadr. czarne, białe, b. i czerwone szpulka	23 f.
Maszynowe nicie	wyższe, 1000 Yards, szpulka	42 f.
Maszynowe nicie	wojenne w sześciu gatunk. nadzwyczajne szpulki . . .	26 f.
Zatraski	białe i czarne tuzin	7 f.
Zatraski	prima czarne i białe tuzin	10 f.
Zatraski	Prymas, Zukunft die Weltmarke tuzin	13 f.
Nicie na gwiazdkach	plócienna n. czarna i biała, 40 mtr. szt.	8 i 6 f.
Szpunkli drewniane,	nie plócienna, 40 metrów	6 f.
Szurowadła	prima n. żelazna, tuzin 30, 28 i	18 f.
Guziki do bielizny	dobra jakość, dwu dziurk. tuzin 9, 8, 7, 6, 5 i	4 f.
Szurowadła	do niskich trzewików, czarne Mako nadzwyczaj szerokie para	20 f.
Tasiemka	biała półplócienna, w wszystkich szerokościach	12 f.
Słupki	do kołnierzy jedwabiem obciagnięte 15, 12 i	8 f.
Guma	do podwiązek, z ryskami, nadzwyczaj szer. niebieskie, liliowe, różowe, metr 85, 65, 55	35 f.

Guziki	do bluzek i kostiumów, nowości w wielkim wyborze tuzin 20 i	15 f.
--------	---	-------

Gorsety i sznurówki.

Gorsety dla pań	długa forma, w szarym i beżowym kolorze, skromne fabryk. szt.	15 f.
Gorsety dla pań	półdługa forma, drylich satyn, stłki spiralowe i podwiązk. 2,85	25 f.
Gorsety dla pań	nadzwyczaj długi z beż. drelchu Köper i zabkowany z podwiązk.	27 f.
Gorsety dla pań	nadzwyczaj trakowa forma, znak. łącząca, drelchowy satyn, z szerok. koronkami i podwiązkami 3,65	32 f.
Gorsety dla pań	z prima drelchowej satyny, w niebieskie i beżowe kwiateczki, nadzwyczaj długa forma, także i dla tegich pań 5,25 4,25 i	37 f.
Sznuróweczka	dla dzieci z szarej drelch. satyny do prania, we wszelkich wielk. 2,15 1,95	15 f.

Ciepłe podzucia.

Pedstaniezki	trykotowe dla pań, ciepło podszewk. szare i beżowe 1,75 1,60 1,45 i	125 f.
Majtki	reformowane dla pań, normalna wielk. siwe i granatowe 4,50 3,95 3,25	250 f.
Bobrowe halki	dla pań, kolorowe, dobra jakość 2,95 2,50 2,10	165 f.
Bobrowe majtki	dla pań, białe lub kolorowe 1,95 1,78	135 f.
Bobrowe halki	dla dzieci, ładnie wyzabkow. z sznuróweczką kolor. 1,25, 98, 88,	78 f.

Pierwsze polecen.

Hafty

Pierwsze polecen.

Pończochy.

Hafty madapolamskie	w skromnym i dobrym wykonaniu szt. 4,10 mtr	50 f.
Madapolamski haft	średniej szerokości towar dobrze haftow. 4,60 mtr. za	85 f.
Szwajcarskie hafty	nadzwyczajna jakość bogato haftowane szt. 4,10 met. za	90 f.
Szwajcarskie mad. hafty	szeroki towar zachw. wzory sztuka	1.10
Szwajcarskie mad. hafty	na najlepszym mate. haftimit. M. szt. 4,10 m.	1.55
Przyma mad haft	nadzwyczaj szeroki bogato haftowany szt. 4,10 mtr. za	1.80
Haftowy wolan do spódnic	2,4 m. sztuka odmierzona	1.15
Kołnierze na bluzki i kabaty.		
Czarny kołnierz na bluzkę	nowość w modn. for. 1,75, 1,45, 1,25	95 f.
Ryżki	zupełnie najnowsze tiulowe i batystowe, białe i czarne 1,75, 1,35, 1,10	95 f.
Ryżki	z mutra białego batystu i tiulu odmierzona, ładne, jedna rzłka 70 fen 58	50 f.
Kołnierzyk „Stuart“	z czarną aksamitką do wiaz. szt. 1,75, 1,45, 1,25.	95 f.
Kołnierz z faldami	z szklanego batystu w ładn. i eleg. wykon. 1,25, 95, 75	48 f.
Kołnierz na kabał	z batystu rybsu, modne dobrze leżące formy 1,65, 1,25, 95, 75	48 f.
Batystowa kołnierze	dobrze haftowane w dwóch odmian. wykonan. 55 f. i	48 f.

Z strusich piór ryżki na szyję	czar.-szare, beż 2,75 czar.-biał, ciół. 8,00, 6,55, 4,25	75 f.
--------------------------------	---	-------

Artykuły biżuterne.

Spinki we włosy	lub paże male sztuka 12, 10, 6, 5, 4	2 f.
Spinki do włosów	duże z dobrym zamknięciem a 85, 60, 55, 45, 38, 30, 25, 18	15 f.
Czarne łańcuszki	do zegarka, matowe lub świecące, nowość 1 mk. 85, 75, matowe lub świecące, 75, 60	60 f.
Czarne naszyjniki	przeważnie z żelaznym krzyżem 65, 45, 38,	40 f.
Czarne i kolor. Broszki	w skromn. dobrych wykonaniach 50	25 f.
Czarna spinka do spódniczek	z batystu rybsu, modne dobrze leżące formy 85, 70	40 f.
Łańcusz, z per. wojsk. i łańc. dla dzieci	55, 35	25 f.

Nadzwyczaj cenne.

4 serje mod. ręczn. torebek

Serya I	Serya II	Serya III	Serya IV
wysokie mod. due formy	wysokie i dług. forma takie toreb. do wizyty	skromne dobre wykon.	z dobrej skóry z napelz. i bez
szt. 95 f.	szt. 1.25	szt. 2.25	szt. 3.25
Torebki ręczne dla dzieci i perek. toreb. szt. 95, 85, 55 42 f.			
Czarne pompadory dla pań sztydolkowe 1.75 1.25 95 f.			

Pończochy damskie	czarne nadzwyczaj długie dobra jakość para	33 f.
Pończochy damskie	czarne nadzwyczaj długie grubsza jakość para	45 f.
Pończochy damskie	czarna tkanina trykotowa podwójne piety i czubki	60 f.
Pończochy damskie	czarne najlepsza jakość podwójne stopy	10 f.
Pończochy damskie	welna prasowana niemiecka długość 1,45	10 f.
Pończochy damskie	czarne i kolor skóry czysto wel. tkanina nadzwyczajna długość	125 f.
Pończochy damskie	czarne i kolor skóry czysto weln. tkanina wzmocniona para . . .	155 f.
Pończochy damskie	gwarancyjna czysto weln. tkan. bleu, szare, i ciemno granatowe 1X1 więźnięte gruba miękka zimowa jakość para	125 f.
Pończochy damskie	1X1 więźnięta welna pręgowana	225 f.
Pończochy damskie	2X2 więźnięte welna dobrej jakości para	240 f.
Stopy dla pań	z welny tkane więźnięte czarne para 85, 70 i	55 f.
Stopy dla dzieci	z czarnej welny więźnięte e para 85, 75 i	65 f.
Szare skarpetki	nadzwyczaj mocne para 25 65 i	55 f.
Skarpetki szare	z czystej welny więźnięte para 1,85 1,65	145 f.

Pończochy dziecięce	nadzwyczaj trwałe zimowa jakość wielkość	1 2 3 4 5 6 7 8
	fen. 55 65 75 85 95 105 115 125	

Wkładki na stopy	w norm. kol. nadzwycz. dla wrażliwych nóg para 42 i	33 f.
------------------	---	-------

Rękawiczki.

Damskie rękawiczki	trykotowe, zimowa jakość żółte i białe	60 f.
Damskie rękawiczki	imitacja skór jelonkowych z podszewką	65 f.
Damskie rękawiczki	czarne trykotowe imitacja skór jelon. z kolor. podszew.	75 f.
Damskie rękawiczki	więźnięte i kolorowe, haftowane	80 f.
Damskie rękawiczki	biało więźnięte gładki i przezr. z czystej welny 1,25 1,15	100 f.
Damskie rękawiczki	imit. skór jelonk. granatowe ciemnoziel., beż., szare itd. 125	98 f.
Skórkowe rękawiczki	dla pań i panów czarne i w modn. kolorach 2,75 2,35 i	185 f.

Switry.

	wielk. 35	40	45	50
Dziecięce switry	nieprzemak, trykot na chropow. 135	140	150	160
Switry dziecięce	wieźni. erube, nieb. marynarskie, czerw. y kołnierzykiem i kraw. 135	145	155	165
Switry dziecięce	wieźnięte, grube, marynarskie nieb. czerwone z wykładami 120	140	160	180
Spodnie switrowe	koln. i kraw. marynarsk. kolor. i polowo szary bez sznurówki, niebiesko-marynarski kolor 145	165	185	—
Spodnie switrowe	z sznurówką marynarskie i modre 195	210	226	—

Parasole dla pań, panów i dzieci w znanych dobrych i trwałych wykonaniach, modne rączki nadzwyczajne ceny 5,50, 4,25, 3,75, 2,65, 2.45

Herm. Baruch & Co. Bochum

narożnik ulicy Bongard i Kortum. Telefon 225.

Największy Bank spółkowy w Rzeszy Niemieckiej.
Kapitał własny 9 milionów.

Najstarszy i najpotężniejszy Bank należący do Związku Spółek.
Złożone depozyty 35 milionów.

Bank Przemysłowców

Gelsenkirchen, Vohwinkelstr. nr. 12
Pocztowe konto czekowe Kolonia (Cöln) 12115. — Telefon 271.

Oberhausen, Stöckmannstr. narożnik Königstr.
Pocztowe konto czekowe Kolonia (Cöln) 18747. — Telefon 1244.

W płatnie:
w Dortmund, przy ulicy Borsigstr. nr. 74.
Godziny biurowe: w środy od 3—5, w niedziele od 11 $\frac{1}{2}$ —1

w Hmborn, przy ulicy Allestr. nr. 49.
Godziny biurowe: we wtorki od 10—1, soboty od 10—1

Przyjmuje oszczędności, udziela pożyczek i załatwia z członkami wszelkie czynności bankierskie.

Biura otwarte codziennie od godz. 9—1 oraz 3—5, w niedziele od godz. 11 $\frac{1}{2}$ —1.

Nadzwyczaj godne polecenie w KONFEKCYI damskiej i dziewczęcej

Zakietowe suknie	granatowy szewiot, częścio- wo na jedwabiu 28.50, 17.50,	9 ⁷⁵
Zakietowe suknie	zielony, czarny i granatowy szewiot	39 ⁷⁵
Zakietowe suknie	eleganckie, młodociane formy z kamgaru	55 ⁰⁰
Zakietowe suknie	zielone, z prima garbadyu, mod. dzwonek, forma 128.— do	98 ⁰⁰
Kabaty astrachańskie	wysoko zapięte 38.50, 22.50,	19 ⁵⁰
Kabaty aksamitne	modne formy 141.— do 48.—,	29 ⁷⁵
Kraciate paletoły	długie z paskiem	9 ⁷⁵
Paletoły	formy bluzkowe z szerokim paskiem 17.50,	14 ⁷⁵
Paletoły kraciate	forma bluzkowa dzwonekowa 32.50, 22	22 ⁵⁰
Plaszcze dla dziewcząt	jednokolorowe	3 ⁹⁵
Plaszcze dla dziewcząt	kraciate 70 cm. długie 8.50, 6	6 ²⁵
Plaszcze dla dziewcząt	kraciate z paskiem i wysoko zapięte 13.—,	10 ⁷⁵

Materye na suknie
podziwiająco tanio

Ph. Aronheim

ulica Wittenerstr.
nr. 16.

Castrop naprz. kościoła
ewangelickiego.

689

Reklamacye wojskowe i wszelkie
inne sprawy piśmienne urzę-
dowe sądowe wykonuje tanio
i dobrze

P. Gniatczyk

urzędowo uprawniony pisarz

Herne, Nowa ul. 27.

OPLATKI

oraz pocztówki gwiazdkowe i nowo-
roczne do dalszej sprzedaży już 100
sztuk od 1,25 pocz. Opłatki dla szan.
tow. 100 sztuk za 2,50 mk., pp. kupcy
otrzymają wysoki rabat.

Proszę zaraz zamówić, gdyż w przeciwnem
nie gwarantuję za punktualną dostawę.

Ludwik Gola, Witten / a Ruhr.

(681) Hauptstr. 61

Jedyna polska
wypożyczalnia kostyumów
do teatrów
poleca szanownym towarzystwom po
tych samych niskich cenach jak
dawniej.
Franciszek Kaube
Herne, Neustr. 14
Zamówienia piśmienne załatwia się odwrotnie

Rozpoczniemy wyprzedaż z licytacji noszonych,
ale jeszcze bardzo dobrych

Paletotów

dla panów,

Plaszczy i Haweloków.

W wielkim wyborze i w wszyst-
kich cenach na składzie.

Sposobność do tanich zakupów.

Ffandleih-Anstalt

A. Eick & Comp.

Bochum,

ABC-Str. 11.

Pierze!

wyrażamy franko za saliczką:

10 funtów pierza białego	za 10 i za 15 m
10 " " " " " "	lepszego 20 "
10 " " " " " "	białego 25 "
10 " " " " " "	bardzo dobrego 30 "
10 " " " " " "	najlepszego 35 "

Nieodarte i kwap w każdej cenie.

Fróbry gratis!

Towar, który nie wypada podług życzenia, od-
dieramy na koszt własny.

Matzdorf i Żarkowski. Poznań.

Zastępca (335)

Jan Bloch, Essen

Tarmtras se 12 i 14.

Firma polska

bardzo ruchliwa i solidna
poszukuje sumiennych agen-
tów Polaków. Kapitału i zna-
jomości fachowej się nie wy-
maga. Osoby sumienne (ta-
kże panie) mogą się zgłosić.
Adres: Postschleslachs 254
Poznań-Posen. (645)

Pamiętka niedoli ludu Polskiego 1914/15.

obraz kolorowy wielk. 43/33 cm wydany na
kładem Komitetu niesienia pomocy w Kró-
lestwie Polskim, ofiarujemy po 40 fen. za egz-
emplarz. Odprzedajacym odpowiednio tanie.
Za nadesłaniem 60 fen. wysyłamy odwrotny
franko. Dla oszczędzenia kosztów przesyłki
zaleca się większą ilość razem zamawiać.

Czysty dochód na ulżenie będy bezdom-
nych i nieszczęśliwych rodaków

S. Bendlewicz i S.

Pleszew (Pleschen)

W. Ks. Poznański

Rodacy!

**Powołujcie się
na ogłoszenia
w Wiausie. r**

Jan Kwiatkowski i Sp.

Towarzystwo z ograniczoną poroką.

Interes bankowo-kredytowy

Herne, Bahnhofstr. 107.

Pocztowe konto czek. nr. 8549 w Kolonii Tel. 85 1

Dyskontujemy weksle. Udzielamy poży-
czek na książeczki Banków Ludowych.

Przyjmujemy

(195)

drobne oszczędności.

Zadajcie i palcie

Krono Presowka

(krajany tytoń gnieciony)

z fabryki

Carl Cramer, Bochum

Dworec 28.

415

Nowe płaszcze dla pań

po nadzwyczaj niskich cenach.

Płaszcz z kolorowego, szewiotu, krój Raglan otwarty i zamknięty do noszenia z głębokim paskiem na plecach **12.50**

Płaszcz z modnego kraciatego materiału, otwarty i zamknięty do noszenia dwurzędowa **17.50**

Płaszcz z dobrego, gładkiego materiału, krój Raglan, do noszenia otwarty i zamknięty z dużymi naszytymi kieszeniami **19.50**

Płaszcz z modnego, gładkiego materiału, dwurzędowa forma, do noszenia otwarty i zamknięty z paskiem na plecach **24.50**

Płaszcz z dobrego materiału Krimmer otwarty i zamknięty do noszenia, dwurzędowa, modna forma, z paskiem na plecach **29.50**

Płaszcz z gustownego jednokolorowego lub kraciatego materiału z dużymi naszytymi kieszeniami **27.50**

Płaszcz z dobrej materii Flaesch, w nadzwyczaj modnych wykonaniach i ładnych kolorach **32.50**

Płaszcz z dobrej kolorowej materii Flaesch wysoko zapięta forma z paskiem na plecach **36.50**

ALTHOFF

Recklinghausen.

688



Telefon 911 1-3895.

Założona w r. 1873.

Pralnia firan, plauenska artystyczna cerowalnia, mechaniczne okuzanie dywanów

chemiczne czyszczenie i farbowanie nowych damskich i męskich rzeczy, także dekoracyjne meblowanie materjałów, portyerów itd., koronki, obsadki, rękawiczki, stróse pióra i t. d., także oprasowania i reperacya męskich rzeczy, dekatowanie materjałów, drukarnia, apretura i plisownia.

Farbiarnia Galluschke.

Chemiczne czyszczenie

pośrednictwo najnowszych benzynowych maszyn do prania i szuszenia niemiecki patent Rzeszy

biała bielizna.

Armen - Bochum - Castrop - Detmold - Dortmund - Eickel
Gerthe - Hamm - Hattingen - Herne - Hofstede - Kamen
Langenberg - Langendreer - Linden - Lütgendortmund
Marten - Paderborn - Röhlinghausen - Sodingen - Unna
Weitmar - Werne - Witten.

Okolo 1000 ubiorów, 500 ulstrów i paltotów gotowych na składzie

mego na okolicę znanego kroju z dobrego towaru i bardzo ślicznie odrobionych, jak na miarę. Kto chce sobie na miarę palto lub ubranie zamówić, niech się wpierv do mnie pofatyguje i sobie moje gotowe palta i ubrania zobaczy, a sam się przekona, iż takowe najwybredniejszym wymaganiom dopiszą.

Najmodniej i najtaniej ten się ubiera, kto ubiory i palta na miarę, ubiory i palta gotowe jako też wszelką bieliznę dla mężczyzn kupuje w polskim składzie

Jana Błocha w Essen

Telefon 4740.

Turmstr. Nr. 14.



Na wystawie w Bochum nagr. wielk. złotym medalem i dyplomem od Związku pols. fabr.



Na wystawie w Bochum nagr. wielk. złotym medalem i dyplomem od Związku pols. fabr.



Przy odpowiednim zakupie zwracamy koszta podróży.

Kalendarz ścienny na rok 1916 darmo!

W nagłych wypadkach odestawiam ubiory i palta na miarę pod gwarancją w 24 godzinach.